Nr. 186 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 10 lipca 1917 r.

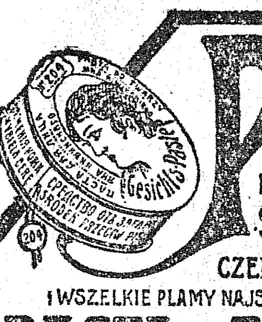

Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNĘ,
WĄGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALAZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ No 204 I NAZWISKO WYNALAZCY.
SPRZEDAŻ w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Ostrzeżenie.

Wobec tego, że w sprzedaży pojawił się bezwartościowy falsyfikat „pasty do twarzy" mego wynalazku, zetykietą i nazwiskiem mojem do złudzenia podrobionemi, oraz z powodu, iż w obecnym czasie żadnym innym skuteczniejszym sposobem zapobiedz temu nie mogę—postanowiłem każde pudełko mej pasty do twarzy cieszącej się oddawna zasłużoną sławą, zaopatrzyć w numer bieżący i poniższe facsimile mojego podpisu, na co przy nabywaniu proszę zwracać baczną uwagę. Prawdziwa moja pasta do twarzy prócz tego zaopatrzona jest w plombę żółtą podczas, gdy podrobiona w białą.

Jan Niwiński.

Pokój bez aneksji.

Rewolucyjna Rosja rzuciła hasło: pokój bez aneksji i odszkodowań! Istotnie taki tylko pokój, wykluczający tak naturalne prawo odwetu ze strony poszkodowanej mógłby być trwałym, zwłaszcza z dołączeniem doń zasady, by każdy z narodów sam określił swoją przynależność państwową i sam postanowił o formie swego bytu i ustroju polityczno-gospodarczego.

Czy atoli przy obecnej sytuacji pokój taki jest możliwym?

Kwestja ta jest obecnie przedmiotem polemiki, toczącej się w prasie niemieckiej.

Socjalista Paweł dr. Lensch, w „Tageszeitung", w artykule omawiającym żądania stronnictw niemieckich, domagających się aneksji, dowodzi między innemi, że pokój z Rosją mógłby być zawartym bez aneksji po utworzeniu samodzielnego Król. Polsk. Wogóle na wschodzie pokój bez aneksji i odszkodowań dałby się osiągnąć bez wielkiego trudu.

Co innego na Zachodzie. Wybrzeża Flandrji i okręg terytorium francuskiego Briey byłyby pożądane dla Niemiec ze względów politycznych i gospodarczych. Zagłębie kruszcowe Briey, obfitujące w żelazo, byłoby ważną zdobyczą dla przemysłu niemieckiego. Aneksja wybrzeża flandryjskiego zagroziłaby bezpośrednio wybrzeżom angielskim, a tem samem złamałaby a przynajmniej sparaliżowała wszechwładztwo Anglji na morzach i oceanach. Lecz, aby posiadać wybrzeża flandryjskie trzeba władać Belgją, rozciągającą się pomiędzy granicą niemiecką a morzem Północnem. Aneksja Belgji byłaby więc nieuniknioną. Na to jednak żadną miarą nie zgodzą się ani Anglja ani Francja, mająca obowiązek honoru obrony Belgji aż do upadłego, bo nietylko gwarantowała jej neutralność, lecz zawdzięcza jej powstrzymanie pochodu wojsk niemieckich na Paryż, przytem wybrzeża flandryjskie również ważne są dla Francji, jak i dla Niemiec. Co do Anglji rzecz się nieco odmiennie przedstawia. Nie dla tego ona wypowiedziała wojnę Niemcom, że naruszyły neutralność Belgji, lecz jedynie z obawy, by wybrzeża flandryjskie nie dostały się w ręce niemieckie, co sparaliżowałoby imperjalistyczne plany dumnego Albionu, dążącego do utworzenia z imperjum wielkobrytyjskiego wszechświatowej potęgi. Niemcy, konkluduje dr. Lensch, nawet zwycięski mogą zawrzeć pokój bez aneksji, dla zwycięskiej zaś Anglji pokój taki byłby klęską. Zdanie to dr. Paweł Lensch motywuje, opierając się na kolonjalnej polityce Wielkiej Brytanji.

Anglja w wojnie obecnej osiągnęła już swój cel istotny. Zajęła olbrzymie terytorja kolonialne, obszarami o wiele przewyższające tereny, okupowane przez wojsko niemieckie i austro węgierskie w Europie. Tworzą one obszerne państwo kolonjalne na terytorium Afryki i Azji, dozwalające na zbudowanie kolei żelaznych od Singapore do kanału Sueskiego i od Aleksandrji do Kapstadtu, wzdłuż wybrzeża Wschodniej Afryki, które przebiegałyby po jednolitem terytorjum angielskiem.

Cóż znaczą wybrzeża flandryjskie wobec podobnego państwa kolonjalnego? Program „bez aneksji" oznaczałby więc zwrot zajętych przez Anglję kolonji niemieckich. Taki pokój byłby największą klęską dla Anglji, klęską, jakiej to państwo nigdy jeszcze nie poniosło. Byłoby tryumfem jego przeciwnika, a więc Niemiec.

Nadradca trybunału administracyjnego, Hempsing, stwierdziwszy, że pokój bez aneksji pomiędzy Rosją a Niemcami jest możliwy. Ziemie polskie, oderwane od Rosji będą uniezależnione. Dalej p. Hempsing stwierdza przepaść, jaka dzieli zwolenników pokoju aneksyjnego od zwolenników programu pokojowego Scheidemanna. Pozornie tylko, jego zdaniem, wydaje się ona nie do zasypania.

Międzynarodowa demokracja dąży nietylko do pokoju bez aneksji, ale i do odnarodowienia mórz i światowych dróg morskich i cieśnin. Aby to stało się faktem, Anglja musi oddać pod zarząd międzynarodowy Egipt i kanał Sueski, opuścić Gibraltar, Maltę, Cypr, Aden, Singapore, Majorkę, Honkong, Wei-hei-wey, porty nad zatoką Perską, północną Francję, Mezopotamję.

Wówczas Niemcy nie potrzebują wybrzeża flandryjskiego, albowiem drogi morskie będą już całkowicie zneutralizowane i znaczeniu Niemiec na oceanach nic nie będzie zagrażało. Jeżeli jednak, co nie ulega wątpliwości, Anglja nie zrzeknie się tego, co obecnie posiada, wówczas socjaliści niemieccy muszą dopominać się aneksji Flandrji. Tak utrzymuje p nadradca Hempsing.

W polityce jednakże nie rozstrzygają spraw oderwane od realnej podstawy, lecz rzeczywiste interesy państw. Dlatego też rozumowania dr. Pawła Lenscha o wiele więcej mają podstawy od wywodów p. Hempsinga. Wypływa też z ich treści dostatecznie usprawiedliwiony wniosek, że Anglja za nic dopuścić nie może do rokowań pokojowych na platformie — b e z a n e k s j i. Unicestwiłoby to cele, dla jakich w rzeczy samej podjęła tę straszną wojnę. — Tem też tłumaczy się jej nacisk na Rosję, by podjęła ofensywę, i wogóle jej rola w koalicji, której wykładnikiem jest wojna aż do ostatecznego pogromu Niemiec, a więc ułożenia nowej karty globu ziemskiego w taki sposób, jaki dla Wielkiej Brytanji byłby najkorzystniejszy. — Pozatem zaś inne sprawy, jakie będą przedmiotem rozpraw na przyszłym kongresie pokojowym, są dla dyplomacji angielskiej rzeczą drugoplanową.

St. Łp.

Jawność obrad.

Wszelkie obrady, dotyczące spraw publicznych, wymagają jawności obrad, gdyż tylko w ten sposób może się urabiać w społeczeństwie zdrowa i trzeźwa opinja publiczna; rzecz bardzo ważna w całokształcie publicznego życia każdego narodu. Tylko trzeźwa i zdrowa opinja publiczna może poprowadzić naród po linji prawidłowego rozwoju i przyczynić się do wykorzenienia tak bardzo rozpanoszonych w naszem społeczeństwie: prywaty, nepotyzmu, serwilizmu, tudzież sparaliżować pracę destrukcyjną tak bardzo rozpowszechnionych u nas klik, kliczek i towarzystw wzajemnej adoracji, rozpatrujących i rozstrzygających każdą sprawę publiczną przez pryzmat interesów swej grupy, lub, co gorzej jeszcze, poszczególnych a wpływowych jednostek.

Twórcą i regulatorem zdrowej opinji publicznej w każdym kraju jest jego prasa, o ile posiada swobodę ruchów i wolny głos w przedmiocie oceny spraw publicznych ze stanowiska ogólnego dobra.. Dlatego też instytucja społeczna lub stowarzyszenie zawodowe, nie dopuszczające na swe zebrania ogólne przedstawicieli prasy wystawiają sobie tem samem świadectwo, że obrady ich członków toczyć się będą w przedmiotach, nie mających nic wspólnego z dobrem publicznem. Krępowanie przedstawicieli prasy żądaniem, by zjawiwszy się w sekretarjacie danej instytucji społecznej lub stowarzyszenia zawodowego, trzymali się ściśle ram protokułu, wygląda na drwiny z prasy, a conajmniej dowodzi niepojmowania absolutnie jej posłannictwa i roli publicysty.

Prasa jest rzecznikiem i obrońcą interesów ogółu, a zatem jej przedstawiciel-publicysta ma nietylko prawo, ale i obowiązek oświetlać krytycznie daną uchwałę lub toki obrad każdej instytucji społecznej lub stowarzyszenia zawodowego, tudzież ich działalność zewnętrzną i wewnętrzną. To też wszelkie instytucje i stowarzyszenia, szczerze ożywione duchem publicznego dobra i przejęte poczuciem obowiązków obywatelskich, nietylko nie tamują działalności prasy przez niedopuszczenie na zebrania ogólne swych członków przedstawicieli prasy, lecz zapraszają ich przez rozsyłanie zawiadomień, z wymienieniem porządku dziennego spraw, które mają wejść pod obrady.

Tym bowiem sposobem dają odnośnym redakcjom możność delegowania odpowiednio uzdolnionego publicysty na zebranie celem zapobieżenia niewłaściwemu lub zbyt powierzchownemu oświetleniu toku obrad i nieprawidłowej ocenie uchwał.

O takie zaproszenia zwracamy się do wszystkich naszych instytucji społecznych, stowarzyszeń zawodowych i towarzystw kulturalnych.

Tym bowiem tylko sposobem uniknąć można przykrego rozdźwięku pomiędzy prasą a zrzeszeniami naszemi, jak to miało miejsce w dniach ostatnich ze Stowarzyszeniem pracowników aptekarskich, którzy widocznie obradowali o sprawach, nie mających nic wspólnego z dobrem ogółu i dlatego nie dopuścili na swoje ogólne zebranie przedstawicieli prasy i skrępowali ich żądaniem ścisłego trzymania się w ramach protokułu.

Red.

Kronika

— **Burza**. Wczoraj w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad Łodzią wielka burza z towarzyszeniem grzmotów, piorunów i długotrwałej ulewy. Niżej położone ulice w krótkim czasie znalazły się pod wodą. Ruch tramwajów na przeciąg godziny prawie został wstrzymany.

— **Z Komisji „Wieś dla dzieci"**. Sprawozdanie z działalności Komisji „Wieś dla dzieci" przy Ł. R. O. za okres czasu od 1-go maja do 6 lipca r. b. przedstawia się w sposób następujący.

Na podstawie zgłoszeń rodziców wysłano z miasta 1273 dzieci, — ze szkół miejskich 413, ze szkół średnich 173 przez miejscowe rady opiekuńcze w Chojnach, Brusie i Pabjanicach — 119, z Żelowa, Zgierza i Tomaszowa wysłano 420 dzieci.

W Chachułach umieszczono tymczasowo 100 dzieci, w Konstantynowie 50. Ogółem tedy przebywa na wsi 2449 dzieci.

Wydatki Komisji na przejazdy i subsydja wynoszą Mk. 13,090; na różne materjały na ubrania, bieliznę, obuwie i t. p. Mk. 17,810; na chwilowe żywienie dzieci przed wysłaniem Mk. 400; na wydatki administracyjne Mk. 5722 — Ogółem wydatki sięgają Mk. 37,033 fn. 78.

Wyasygnowano funduszów Komisji dla miejscowych rad opiekuńczych: w Konstantynowie na żywienie dzieci 200 rubli; dla Rady w Pabjanicach na przejazdy Mk. 500; w Zgierzu na kolonje letnie Mk. 1500; w Brusie dla wsi Chachuły na żywienie dzieci Mk. 750, Żelów otrzymał na wyekwipowanie i wysłanie dzieci do okupacji austrjackiej Mk. 2000.

— **Zebranie T-wa Wzaj Kred. Przemysłowców.** Dziś, o godz. 5 po poł. w Sali Koncertowej — Dnia 18 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków T-wa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich.

Porządek dzienny zapowiada: Otwarcie zebrania; Sprawozdanie z lat 1914-15 i 16 a) komisji rewizyjnej i b) zarządu. Zatwierdzenie budżetu na rok 1917.

— **Z Kom. kwesty p. h. „Ratujcie dzieci"**. Wczoraj w domu Siemensa odbyło się zebranie Komitetu kwesty „Ratujcie dzieci". Przewodniczył ks. prałat Tymieniecki, sekretarzował p. Hirszel.

Wobec tego, iż w sekcji pierwszej rachunki jeszcze nie zostały zakończone, prace zatem w tej sekcji przeciągną się jeszcze.

W sekcji piątej, jarmarku i loterji nie wszystkie dary zostały rozlosowane, sekcja zamierza urządzić na te pozostałe przedmioty specjalną licytację, o czem będą zawiadomienia oddzielne.

Ogólna suma kwesty nie jest jeszcze ustaloną. Prawdopodobnie dosięgnie ona 120,000 mk.

Sekcja rachunkowa zamierza zakończyć swe prace ostatecznie w końcu bieżącego miesiąca, poczem zwołane będzie zebranie likwidacyjne członków Komitetu „Ratujcie dzieci" w celu zamknięcia rachunków.

— **Z Komitetu zagonków.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że Komitet Zagonków organizuje z pośród dzierżawców straż honorową, celem zabezpieczenia zagonków przed kradzieżami. W tym celu każdy z dzierżawców obowiązany jest zgłosić się do biura komitetu przy ul. Zawadzkiej № 34, dla otrzymania wskazówek, co do miejsca i czasu przypadającego nań dyżuru. Opuszczenia wszelkie w tej sprawie ze strony zagonkarzy będą notowane i odpowiednio karane.

— **Ofiary na kwestę ogólnokrajową**. W dalszym ciągu na wielką kwestę p. h. „Ratujcie dzieci" wpłynęły następujące ofiary: Hirszberg i Wilczyński — rb. 500, Stow. spoż. „Dźwignia" — rb. 80, Samuel i Michel Bergson — mk. 100; łódzki oddział Tow. elektryczn. oświetlenia z 1886 roku — mk. 100; N. Bukiet — mk. 100; urzędnicy łódzkiego oddziału banku handlowego w Warszawie w celu uczczenia 20-letniej pracy p. Stan. Zielińskiego — mk. 100.

— **Na pogorzelców Rzgowa**. Wczoraj, w domu Siemensa 96, odbyło się pod przewodnictwem prezesa Ł. O. R. O. p. Chwalbińskiego zebranie Komitetu kwesty na pogorzelców Rzgowa.

Ustalono, iż z list oraz do puszek w dniu znaczka zebrano mr. 3,506, rb. 384 i koron 7,94. Wydatki wyniosły około 200 mk.

— **Znaczki tramwajowe.** Dyrekcja kolei elektrycznej miejskiej w dniu 1-ym sierpnia wypuści nową edycję znaczków płatniczych, które ważne będą do 31-go października. Obecnie będące w obiegu znaczki zachowują wartość swą do 31 b. m.

— **Z kasy pożyczkowej**. Biura kasy pożyczkowej przy Wydziale niesienia pomocy biednym zostają przeniesione do domu № 2 przy Nowym Rynku. Prośby o wydawanie pożyczek są przyjmowane w piątki.

— **Zebranie zarządów tanich kuchen.** Wczoraj w sali Domu Ludowego odbyło się zebranie zarządów tanich kuchen. Zagaił je i przewodniczył zebraniu prezes komitetu pastor Gundlach.

Wiceprezes komitetu, p. Zaborski odczytał regulamin dla zarządów tanich kuchen, składający się z kilkunastu punktów, w których m. in. powiedziano, iż zarząd odpowiedzialny jest za długi, za które Magistrat nie odpowiada, winien prowadzić ścisłe rachunki, wysyłać codziennie raporty, zapisywać na tablicy produkta, która idą do kotła, prowadzić spisy konsumentów co miesiąc, by w kuchni nie przewyższano normy obiadów, wydawać 90 proc. płatnych i 10 proc. bezpłatnych, przyczem obiady mają być wydawane bezwarunkowo wraz z chlebem i t. d.

W razie otrzymania produktów zepsutych należy natychmiast reklamować do komitetu tanich kuchen.

Żadnej kuchni nie wolno pożyczać sobie produktów z innej jadłodajni lub z kooperatywy.

Uchwalono, aby zwrócić się z memorjałem do Komitetu Rozdziału Chleba i Maki, aby dla kuchen wypiekano lepszy chleb.

W sprawie zaopatrywania kuchen w warzywa i okopowizny zabrał głos p. Hirszhorn, który proponuje, aby każda z kuchen wyszczególniła w zapotrzebowaniu, ile potrzebuje kartofli i kapusty przez zimę.

Na wniosek ks. Kowalewskiego zebrani uchwalili wybrać komisję, któraby się zajęła zbieraniem podpisów, w celu wysłania do Magistratu podania o podwyższenie subsydjum z 13-tu do 20 fen. za porcję. Do komisji tej weszli pp.: ks. Kowalewski, Kołtoński, Sawicki, Wajsberg i Tabakman.

— **Z biura regestracji strat wojennych**. Prace w biurze regestracji strat wojennych przy Ł. O. Radzie Opiekuńczej są już na ukończeniu. Jak się dowiadujemy — załatwiono już prawie 70 proc. przedstawionych wykazów strat, tak, że należy się spodziewać, iż wkrótce biuro zakończy swe czynności zupełnie.

Do dnia 10 lipca włącznie zaregestrowano i zatwierdzono strat na ogólną sumę blisko do 2 miljonów rubli, w czem poważną część, bo przeszło pół miljona rubli, stanowią straty właścicieli nieruchomości za nieodebrane komorne. Strat handlowych zaregestrowano blisko do pół miljona rubli; reszta zaś mieści się w stratach w majątku ruchomym.

— **Z Komisji opieki nad więźniami.** W sobotę, w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie Komisji opieki nad więźniami, wybranej z pośród członków Rady Miejskiej.

Przewodniczył p. J. Wolczyński, sekretarzował p. Rżewski.

Po ożywionej dyskusji, przyjęto wniosek przewodniczącego, dotyczący przyszłej działalności komisji. We wniosku tym zaprojektowano wolność wstępu do więźniów członkom komisji, badanie sposobu odżywiania więźniów oraz ich traktowania, czuwanie nad stanem hygienicznym, lokali więziennych i t. p.

Opracowany referat przedstawiono magistratowi, który przesłany będzie następnie do zatwierdzenia odnośnych władz.

— **Aresztowanie siostry Romualda Kapusty**. Onegdaj stróż domu № 8, przy ul. Zielonej zatrzymał jakąś, wychodzącą z tegoż domu, z pakunkiem — dziewczynę, ktora wydała mu się podejrzaną. Po odprowadzeniu panienki do cyrkułu okazało się, iż znalezione przy niej rzeczy pochodziły z kradzieży, dokonanej w mieszkaniu nieobecnej w Łodzi artystki Bolesławskiej — Nowickiej. Ponieważ aresztowana nie chciała wyjawić swego nazwiska, odprowadzono ją do policji kryminalnej, gdzie ustalono, iż jest ona rodzoną siostrą słynnego bandyty, Romualda Kapusty, zabitego w 1915 r. Jak wykazało śledztwo, 20 letnia Stanisława K. popełniła szereg kradzieży, do 23 czerwca odsiadywała w więzieniu za różne przewinienia, a wyszedłszy na wolność, znów próbowała „szczęścia".

Aresztowaną, która odmawia sprawozdania ze swej „działalności", oraz wskazania adresu stałego zamieszkania odprowadzono do więzienia.

Wypadki i kradzieże

— **Nieudana kradzież.** W nocy z soboty na niedzielę stróż nieruchomości przy ul. Magistrackiej 21, w której mieści się fabryka Perlberga i Gutmana, zauważył, że kilku opryszków pracuje nad przebiciem muru w szopie, by tamtędy dostać się do pomieszczeń fabrycznych. Zawiadomiona o powyższem policja przybyła na miejsce, gdzie aresztowano trzech znanych złodziei — Kazimierczaka, Adamczaka i Masteczkiego, specjalistów od pasów transmisyjnych. Złodzieje zdołali już przebić mur. Pochwyconych na gorącym uczynku odprowadzono do wydziału śledczego.

Ze związków i stowarzyszeń

✕ Ze zgrom. majstrów krawieckich. Wczoraj, w Resursie rzemieślniczej pod przewodnictwem starszego zgromadzenia p. A. Antczakowskiego, odbyło się kwartalne zebranie majstrów krawieckich, na którem obszernie omawiano sprawę prowadzenia ścisłej rachunkowości.

Tym więcej, że bieg całego interesu, polega na ogólnym kredycie. Zgromadzenie chcąc ułatwić przystęp do nauki rachunkowości postanowiło 20 b. m. otworzyć w Łodzi kursy buchalteryjne, dla członków zgromadzenia. Z nauki na kursach korzystać będą mogli majstrowie i czeladnicy.

Zapisy kandydatów na kursy przyjmuje starszy zgromadzenia p. Antczakowski codziennie.

Lekcje na kursach odbywać się będą w poniedziałki i piątki od 7 — 9 wieczorem.

Z blizka i z daleka

§§ **Poznań**. „Dziennik Poznański" donosi:

„Zastępcza generalna komenda 5-go korpusu armji wydała trzy rozporządzenia, mające na celu ochronę ziemiopłodów w ogrodach i na polach, ochronę lasów i wód, aby wszelkie ziemiopłody służyły w zupełnej mierze do odżywiania ludności i utrzymania bydła oraz aby służyło ludziom drzewo w lasach a ryby w wodzie, a woda nie zalewa pól.

„Więzieniem aż do roku będzie karany ten, kto ziemiopłody w ogrodach, na polach i łąkach oraz jakiekolwiek owoce, służące do odżywiania ludzi albo zwierząt domowych, z ogrodów, pól i łąk kradnie, do tego wzywa, pobudza, albo przy tem udziela pomocy.

„Równa kara spotka tego, kto wchodzi do lasu ze światłem nieosłonionem, zbliża się do niego ze światłem w sposób niebezpieczny, albo w lesie lub na drodze, prowadzącej przez las, pali cygara, papierosy lub fajkę, albo zapala ogień.

„Niemniej ostrą karą grozi się tym, którzy w niedozwolony sposób wchodzą na tamy stawów, podnoszą śluzy, albo w stawy lub inne wody wrzucają szkodliwe przedmioty, zabijają lub kradną ryby, albo narybek."

Z Warszawy.

Zaprzysiężenie wojska polskiego. — Muzeum narodowe. — Wielka kradzież

Wczorajsze wieczorowe pisma donoszą: Dziś o godz. 10 rano na placu koszar 3 p. p. odbyła się uroczystość zaprzysiężenia wojsk polskich w obecności władz polskich wojskowych i cywilnych.

Po wysłuchaniu mszy św. polowej, odprawionej przez ks. superiora Panasia, z rozkazu komendanta Zielińskiego ppułk. Berbecki odczytał i odebrał rotę przysięgi, wręczoną mu przez Marszałka Koronnego Niemojowskiego.

Po zaprzysiężeniu, odbyła się defilada wojskowa przed pułk. Zielińskim i członkami Rady Stanu.

— Na wystawie Kościuszkowskiej, wystawie portretów kobiecych z XVIII wieku i wogóle na wystawach, w ostatnich czasach urządzanych, znalazło się wiele okazów, stanowiących cenne pamiątki narodowe, drogie sercu każdego polaka, posiadające przytem duże znaczenie wychowawcze. Okazy zbieraczy pamiątek narodowych, skompletowane i skatalogowane powrócą do swych właścicieli i będą w dalszym ciągu dostępne dla szczupłego koła znajomych lub współmieszkańców ich właścicieli. Wiele jednak okazów pojedyńczych, należących do osób prywatnych, z czasem uledz może zmarnowaniu wskutek różnych przyczyn, niezależnych od ich poszczególnych właścicieli. Byłoby pożądanem, by takie okazy, ofiarowane były do Muzeum narodowego w Warszawie. To też Tow. przyjaciół Muzeum narodowego, posiadające siedzibę swoją w Ratuszu, zwraca się za pośrednictwem prasy z uprzejmą prośbą do posiadaczy prywatnych cennych pamiątek historycznych i narodowych, by raczyli je ofiarować do Muzeum narodowego w Warszawie, przesyłając bądź wprost do Muzeum (Podwal № 15), bądź za pośrednictwem T-wa przyjaciół Muzeum narodowego.

— W domu pod № 26 przy ul. Ogrodowej, zajmowanym przez p. Bonela Lindera, który wyjechał do Łodzi i zostawił puste mieszkanie, popełniono poważną kradzież, na ogólną sumę 200,000 rb. Złodzieje wdarli się do mieszkania poszkodowanego przez sąsiedni pusty lokal i po wyłamaniu kasy ogniotrwałej za pomocą świdra i nożyc, zabrali gotowizną 115,000 rb., papierami 55,000 rb. i biżuterji za 30 tysięcy rubli. Zięć p. Lindera, bawiący w Otwocku, p. Hinterkot, twierdzi, że cały majątek ruchomy stał się łupem włamywaczy, którzy zbiegli, nie pozostawiając śladów.

Gł.

„Międzynarodówka."

Grupa socjalistów, która podjęła się zwołania w Sztokholmie pokojowego kongresu socjalistycznego, jest dawną organizacją, mającą swoją historje.

Pierwsze hasło do socjalistycznej organizacji międzynarodowej wydał Marx wraz z Englem w 1848 r. w Brukseli. Ukazał się wtedy słynny „Manifest Komunistycznej partji", gdzie rzucono ideę walki klas i hasło, wzywające, aby proletarjusze wszystkich krajów łączyli się z sobą".

Ale dopiero w 1864 r. stworzono stałą organizację międzynarodową w Londynie, „internacjonał" jak u nas mówiono, na zasadach marksowskich wybudowany. Zwołano w tej epoce pięć kongresów: w Genewie, Lozannie, Brukseli, Badenie i Hadze. Dwa prądy przeciwne sobie się tam ścierały: organizacyjny Marksa i anarchistyczny Bakunina.

Doprowadziło to do rozbicia Międzynarodówki w 1872, na okres dwunastoletni.

W Paryżu, podczas wystawy, w rocznicę Wielkiej Rewolucji 1879 r. założono drugą Międzynarodówkę. Od tego czasu Kongresy odbywały się corocznie niemal w innym mieście. Na kongresie londyńskim w 1896 wykluczono z Międzynarodówki anarchistów. Ostatni kongres zebrał się w 1912 r. w Bazylei. Na rok 1914 wyznaczony był Wiedeń.

Wedle słów Kamila Huysmansa, socjalisty belgijskiego, sekretarza Międzynarodówki, z którym duński „Politiken" robił wywiad, zasady główne tej instytucji są:

— Mamy dwie główne wytyczne po pierwsze walkę klasowa, wykluczającą burżuazję; powtóre akcję parlamentarną, wykluczającą anarchistów.

— Ilu członków liczy międzynarodówka?

Przeszło 10 miljonów, znaczy to, iż przez rodziny posiadamy wpływ na 50 milj. ludzi.

— A jaka jest administracja międzynarodówki?

— Ciałami administracyjnemi są kongresy i biura, oraz sekretarjat. Co trzy lata zbiera się kongres, na który wszystkie kraje i wszystkie partje nadsyłają przedstawicieli. Posiadamy członków w 37 krajach, a każdy kraj lub każdy naród tworzy osobną sekcję. W r. 1910 uczestniczyło w Kopenhadze 896 członków.

Komitet socjalistyczny w Sztokholmie wyłonił się z Międzynarodówki. Tworzą go wybitni socjaliści, wyłącznie neutralni: Holendrzy: — Troelstra, Albardy i van Kol, Szwedzi: Branting, Moeller i Soederberg, duńczyk Stauning i Norweg Widnaes.

— A jaki będzie wynik konferencji? — zapytał Huysmansa redaktor „Politiken."

Huysmans dał odpowiedź pełną ostrożności:

— Na podstawie wynurzeń poszczególnych delegacji będziemy mogli ostatecznie opracować podstawę dla rokowań pokojowych. Wiemy dobrze, że nie posiadamy żadnej władzy co do zadekretowania pokoju; o tem zadecydują siły inne; my jednak możemy przygotować treść pokoju

Im jaśniejsze zdanie zapanuje co do treści, im większą będzie zgodność co do niej,—tem bliższą będzie chwila pokoju.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna. 9-go lipca:

Zachodnia widownia wojny.

Wskutek deszczu i opałów prawie we wszystkich odcinkach frontu ogień pozostawał do wieczora nieznacznym, poczem wielokrotnie ożywiał się. W nocy doszło w różnych miejscach do pomyślnych dla nas walk wywiadowczych.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Dokonano z całkowitem powodzeniem natarcia w celu polepszenia pozycji naszych w okolicy Chemin des Dames. Po napadzie, podjętym przez żołnierzy, rzucających miny i granaty przed mającym nastąpić szturmem, wyruszyła naprzód pod osłoną ognia zaporowego artylerji, piechota.

Oddziały atakujące, złożone z dolno-sasów, turyngijczyków, nadreńczyków i westfalczyków, wzięły silnem uderzeniem rowy francuskie na południu od Pargny—Filain na szerokości 3 i pół klm. i utrzymały zdobytą linię pomimo pięciu ataków nieprzyjaciela.

Tuż przedtem, aby odwrócić uwagę nieprzyjaciela, oddziały atakujące hesko-nassauskich i westfalskich bataljonów wtargnęły do rowów francuskich przy drodze Laon—Soissons. Wypełniwszy swe zadanie, powróciły one stosownie do rozkazów do własnej linji z większą ilością jeńców.

Nieprzyjaciel, który wszędzie stawił gwałtowny opór, poniósł znaczne i krwawe straty, które przy bezowocnych kontratakach nocnych powiększyły się jeszcze bardziej. 30 oficerów i przeszło 800 szeregowców wzięto do niewoli. Zdobycz w materjałach wojennych jest bardzo znaczna.

Na zachodnim brzegu Mozy francuzi utrzymali w swych rękach po walkach w nocy na 9 lipca kilka drobnych odcinków okopowych. Natarcia, podjęte dziś przed świtem, na północny wschód od Esnes, odparto.

Wschódnia widowna wojny

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk gen.-pułkownika Boehm Ermollego.

Podczas, gdy między Strypą a Złotą Lipą panowała jedynie ożywiona akcja artyleryjska, zaś nowe natarcia dały nam w zysku jeńców, pod Stanisławowem wywiązały się nowe walki. Silne natarcia rosyjskie odparte zostały przez stojące tam wojska między Cieszowem a Zagwoździem (12 klm.) ku wyżynie lesistej Czarnego Lasu.

Interwencja rezerw niemieckich powstrzymała uderzenie.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa,

W Karpatach trwała w dalszym ciągu ożywiona akcja baterji rosyjskich; miejscowe natarcia rosjan rozchwiały się w kilku miejscach.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena,

oraz

Front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 9 go lipca. — Komunikat urzędowy z dnia 8 7. w południe. Dość ożywiona działalność artylerji na froncie La Royera-Panteon, oraz w Szampanii w okolicy na południe od Moronvillers. Atak niemiecki na La Main de Massiges był odrzucony. Pozatem wrzędzie noc minęła spokojnie.

Skutecznem ostrzeliwaniem, zburzyliśmy dworce kolejowe niemieckie w okolicy Baine, w dolinie Suippe i t. d. Dzisiaj w nocy samoloty niemieckie rzuciły pewną liczbę bomb w okolicy Epernay i na południe od Nancy.

Komunikat wieczorny:

Artylerja francuska okazywała niezwykłe ożywienie w ciągu dnia w odcinku Cerny-Ailles, w okolicy wzgórza 304 i Mort Homme, oraz na południe od Moronvillers. Nad kanałem Ren-Rodan, oraz w lesie Carspach, kilkakrotne próby ataków na małe posterunki francuskie przyczyniły niemcom straty, nie przynosząc im żadnych zysków. Na reszcie frontu dzień minął stosunkowo spokojnie. Podczas wykonanego wczoraj przez samoloty niemieckie ostrzeliwania okolicy Nancy wiele bomb padło na szpital, trzy osoby zabito, w tej liczbie dziecko, 4 osoby raniono. Jak donoszą rannych było również kilka osób w Epernay.

Telegramy.

Z parlamentu Rzeszy.

BERLIN, 9 lipca. — Pos. Hoch zażądał zupełnego zniesienia wolnego handlu i wyraził pragnienie, by postarano się bezwarunkowo o niezbędną ilość węgla dla każdej z rodzin. W dalszym ciągu domagał się zbadania słuszności podniesienia komornego w każdym poszczególnym wypadku.

Sekretarz stanu dr. Helfferich: W sprawach dostarczania węgla odgrywają rolę interesy militarne. Działalność górnictwa naszego należy do sławnych czynów podczas wojny. Dlatego też będzie zwrócone baczenie na to, by wyrównano produkcję i zapotrzebowanie. Zapotrzebowanie musi być pokryte i będzie. Naradzać się będziemy nad drogą, która umożliwi dalszą ochronę rodzin żołnierzy przez wsparcia na komorne. Należy osiągnąć porozumienie pomiędzy lokatorami a właścicielami domów. Będą poczynione zarządzenia przeciwko podwyższaniu komornego.

Prezydent v. Batocki w dłuższem przemówieniu przyrzeka poczynienie zarządzeń aprowizacyjnych. Żniwa wypadną dobrze tak, jak w r. 1915.

Na wniosek posła Scheidemanna przystąpiono do omówienia interpelacji.

Pos. Giesberts (centr.) domaga się surowych zarządzeń przeciwko haniebnej spekulacji na rynku warzywnym.

Przyjęto wniosek w sprawie odroczenia posiedzenia.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 3-ej po południu: Polityka zagraniczna i wewnętrzna, projekt kredytu i petycje.

BERLIN, — Według „Berliner Tageblattu", na wieść, że na sobotniem posiedzeniu komisji głównej parlamentu przemawiać będzie kanclerz Rzeszy, do sali przybyło tylu posłów w charakterze słuchaczy i tylu przedstawicieli władz, że zabrakło krzeseł w sali. Obrady rozpoczął minister wojny, Stein, wyjaśniając sytuację wojskową i skuteczność wojny podmorskiej. Następnie zabrał głos sekretarz stanu urzędu marynarki, Capelle, aby odpowiedzieć posłowi centrowemu, Ezbergerowi, na zarzuty jego z dnia poprzedniego. Pomagał mu w tem sekretarz stanu spraw wewnętrznych, dr. Helfferich, przedstawiając obfity materjał statystyczny. W replice na to, poseł Erzberger nie okazał się bynajmniej zadowolony i w dalszym ciągu ponawiał swe zarzuty, które wywołały śród zebranych podniecenie wielkie. Poseł socjalistyczny Scheidemann zaznaczył w dłuższem oświadczeniu potrzebę pokoju bez aneksji i natychmiastowej reformy polityki wewnętrznej.

Niezwykle ostro wystąpił przeciwko Erzbergerowi rzecznik konserwatystów, hr. Westarp, w mowie, trwającej przeszło godzinę, poczem zabrał głos kanclerz Rzeszy. Mowa jego trwała zaledwie pół godziny. Kanclerz powtórzył w niej to, co oświadczył już na plenarnem posiedzeniu parlamentu o sytuacji wojskowej i sprawie pokoju. Wyrażenia poglądu o pokoju bez aneksji i powetowań kanclerz odmówił.

Po kanclerzu przemawiał przedstawiciel stronnictwa wolno-konserwatywnego, poseł Warmuth, po nim zaś miał jeszcze mówić socjalista niezależny Dittman i jeden z posłów polskich.

Zdaniem także „Berliner Tageblattu," rozprawy sobotnie doprowadzą zapewne do reorganizacji gabinetu. Sprawa ta rozstrzygnie się prawdopodobnie w ciągu dni najbliższych.

BERLIN. — „Vossische Ztg." donosi: W pałacu kanclerza odbywały się, jak słyszymy, w piątek wieczorem ważne narady polityczne kanclerza z przywódzcami stronnictw. I tak, przybyli do kanclerza przedstawiciele stronnictwa narodowo-liberalnego, poczem poseł Peydr przedstawił kanclerzowi życzenia postępowego stronnictwa ludowego. O godz. 9 wieczorem kanclerz przyjął deputację, złożoną z 6 członków stronnictwa socjalistycznego. Deputacja miała na celu zawiadomić kanclerza, że stronnictwo socjalistyczne żąda wyraźnego oświadczenia, iż rząd niemiecki dzisiaj jeszcze stoi na podstawie deklaracji z dnia 4-go sierpnia 1914 r., a więc, że prowadzi wojnę tylko obronną, oraz, że gotów jest rozpocząć na podstawie „status quo" ogólne rokowania pokojowe; dalej zażądali socjaliści zaprowadzenia systemu parlamentarnego i natychmiastowego utworzenia gabinetu, do którego powołani byliby posłowie wszystkich stronnictw na ministrów i sekretarzów stanu; wreszcie natychmiastowego wprowadzenia w Prusach prawa wyborczego takiego, jakie istnieje przy wyborach do parlamentu Rzeszy.

Posiedzenie rady koronnej.

BERLIN, 9.6. — „Lokalanzeiger" berliński podaje w swem wydaniu wieczornem następującą wiadomość: „Ze źródeł parlamentarnych dowiadujemy się, iż dzisiaj o godz. 5 wieczorem odbędzie się posiedzenie rady koronnej. Wnosząc z dotychczasowego rozwoju wypadków, uważać należy za pewne, iż spodziewane są zmiany w liście członków pruskiego ministerjum stanu. O ile jesteśmy dobrze poinformowani, dzisiejsze posiedzenie rady koronnej—bynajmniej nie jedyne w dniach ostatnich — posiadać będzie znaczenie decydujące.

Zmiana konstytucji rumuńskiej.

BERLIN, 9.VII. Do „Secolo" donoszą z Paryża, że parlament rumuński 130 głosami przeciw 14 głosom uchwalił zmianę w konstytucji, przewidującą zaprowadzenie w Rumunji powszechnego prawa wyborczego oraz wywłaszczenie wielkich latyfundji i podział ich pomiędzy włośćjan.

Metropolita Szeptycki.

SZTOKHOLM. —9 lipca.

Z Kijowa donoszą do fińskiego dziennika „Karjaba": Metropolitę Szeptyckiego mianował rząd tymczasowym unickim metropolitą kijowskim i galicyjskim.

Angielski atak lotniczy.

LONDYN, 9.VII. Ogłoszono tu urzędowo: Angielskie samoloty morskie wykonały wczoraj atak na plac lotniczy Chistelles. Pomimo przeciwataku nieprzyjacielskiej flotyli napowietrznej można było obrzucić bombami wybrane cele z dobrym skutkiem. Wszystkie samoloty wróciły nieuszkodzone.

Generał Smuts dowódcą w Palestynie.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi z Roterdamu: Jak się dowiaduje sprawozdawca wojskowy „Nieuwe Rotterdamsche Couranta" z najlepszego źródła, rząd angielski zwrócił się do generała Smutsa z propozycją objęcia dowództwa naczelnego nad armją angielską w Palestynie.

Cesarz chiński znów abdykował.

PEKIN, 9 lipca. — Cesarz chiński znów abdykował.

Według wiadomości, otrzymanych z Londynu, przeważna część naczelników poszczególnych prowincji chińskich oświadczyła się przeciw przywróceniu cesarstwa.

Kilku członków nowego rządu aresztowano.

Rządy republikańskie przywrócono.

PEKIN, 9 lipca. — Cesarz wydał edykt abdykacyjny.

Republikanie zajęli ważne strategicznie stanowiska poza miastem.

Można się spodziewać pokojowego załatwienia sprawy.

W sobotę rano z samolotu rzucono bombę na plac cesarski.

Czeng-Hsun wręczył cesarzowi prośbę o dymisję.

Koniec ruchu monarchicznego w Chinach.

BERLIN. — O ostatnich chwilach ruchu monarchicznego w Chinach, przed ponowną abdykacją dwunastoletniego cesarza Puji, donoszą agencji Reutera z Szanchaju: W piątek wojsko republikańskie natarło na wojsko cesarskie pa Lanfangem i pobiwszy je zbliżyło się o 10 mil ang. od Pekinu. Były prezydent chiński Lijuanhung mianował Tuanchijuja prezesem ministrów i przekazał mu pieczęć prezydenta dla oddania jej Tangkuoczangowi, który ma objąć władzę prezydenta i utworzyć rząd tymczasowy w Nankinie.

Z ostatniej chwili.

Cesarstwo niemieccy przy pracy.

BERLIN, 9.7. (w.) Cesarz wysłuchał dziś zrana projektów, wniesionych przez szefa administracji cywilnej i przez głównodowodzących wojskami. Cesarzowa odwiedziła przed południem szpital z ciężko rannymi w Virchow, a następnie zakłady masowego odżywiania w hali targowej przy Treskowstrasse.

Nadzwyczajne obrady.

BERLIN, 9.7. (w.) Urzędowo. — Dziś po południu, w pałacu kanclerza Rzeszy, odbyło się pod przewodnictwem J. C. M. cesarza i króla posiedzenie, w którem wzięli udział ministrowie oraz sekretarze urzędów państwowych.

Publikacje profesorów wyższych uczelni w Berlinie.

BERLIN, 10.7. (w.) Wielu docentów i profesorów uniwersytetu berlińskiego i politechniki opublikowało w różnych pismach oświadczenie, które głosi, że po wojnie w rozporządzeniach państwowych nie wszystko pozostanie nadal, jak było dotąd — jednak należałoby poczytywać za nieszczęście, gdyby ostateczne uchwały w tej sprawie miały zapaść jeszcze podczas wojny.

Straty angielskie.

AMSTERDAM, 9.7. (w.) Pisma angielskie podają straty angielskie z ostatnich miesięcy. Według urzędowych list zginęło w lutym 1216 oficerów i 16,277 żołnierzy; w marcu 1765 oficerów i 28,105 żołnierzy; w kwietniu 4381 oficerów i 31,619 żołnierzy; w maju 5991 i 107,105 żołnierzy, w czerwcu 3601 oficerów i 115,279 żołnierzy. Pozatem we flocie w ciągu czerwca zginęło 31 oficerów i 1234 żołnierzy.

W sprawie walki napowietrznej.

LONDYN, 9.7. (w.) Urzędowo.— Doniesienie Izby niższej. Dziś wieczorem na tajnem posiedzeniu Lloyd George złoży oświadczenie w sprawie obrony napowietrznej.

Zakład Leczniczy
D-ra A. Kmity
Warszawa. ulica Nowowiejska №

CZARNIECKA GORA.

Uzdrowisko przyrodolecznicze i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Świętokrzyskich 3 wiorsty od st. Niekłań na linji kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup Austr.-Węg.) otwarty od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa obfita i smaczna kuchnia (dietetyka). Wodolecznictwo kąpiele słoneczne i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St. Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne. Informacje: Warszawa, Piękna 11a m. 1, od 4 do 5 p. p. Łódź, ul. Andrzeja 5 u W-go d-ra W Smoleńskiego oraz na miejscu. Adres: Czarniecka Góra, przy st Niekłań, Obwód, Końskie. Okup Austr-Węg. — — —

Rozkład jazdy ALEKSANDROW - CIECHOCINEK

10^{37}	—	7^{55}	11^{40}	3^{10}	5^{44}	z	**z Warszawy**	do	11^{57}	—	12^{30}	12^{30} 12^{48}	—	—
276	278	280	282	284	290				277	279	281	283	285	291
4^{44}	7^{05}	3^{00}	4^{40}	7^{50}	11^{05}	z	**Aleksandrów**	do	5^{36}	7^{52}	4^{10}	5^{26}	10^{50}	11^{52}
4^{53}	7^{14}	3^{09}	4^{49}	7^{59}	11^{14}	z	**Odolany**	z	5^{28}	7^{44}	4^{02}	5^{18}	10^{42}	11^{44}
5^{00}	7^{21}	3^{16}	4^{56}	8^{06}	11^{21}	do	**Ciechocinek**	z	5^{20}	7^{36}	3^{54}	5^{10}	10^{34}	11^{36}

POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA

posiadająca prawo emisji jednego miljarda marek polskich, gwarantowanych przez Rzeszę Niemiecką,

otwarła dnia 2 Lipca 1917 roku

Oddział w Łodzi

(ul. Piotrkowska 57).

Oddział ten załatwiać będzie następujące czynności bankowe:

Lombardowanie papierów wartościowych,
Dyskonto i inkaso weksli,
Przekazy pieniężne, w szczególności do Niemiec i z Niemiec,
Otwieranie oprocentowanych rachunków bieżących,
Przyjmowanie krótko i długoterminowych wkładów (obecnie 3—3 i pół do 4 proc. w stosunku rocznym).

Wpisy

uczniów od 6-14 lat, do **konwiktu szkoły przygotowawczej** i pryw. **gimnazjum realnego**

X.X. Pijarów

w Krakowie,

od 30 czerwca - do 16 lipca.

Nauczyciel, polonista przyjmie lekcje w średnim zakładzie naukowym. Wiadomość w administracji.

Adwokat Łaski

przeprowadził się na Południową 20.

(dom p. Salomonowicza.)

II-ie Gimnazjum filologiczne

(Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia.

Podania kancelarja Szkoły przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.

Przez czas wakacyjny urządza kursa przygotawiające i poprawkowe.

Dyrektor: **W. Davison.**

Konsulent prawny
A. Ackerberg,
Łódź, Południowa Nr. 2,-ie p.
Formularze do podróży
tamże do nabycia.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

Poszukuje się na instytucję dobroczynną

DOM

składający się z **20 pokoi** z elektrycznością i z ogrodem. Oferty z oznaczeniem ceny proszę odsyłać do red. „Neue Lodz. Zeitung" pod litery „M. M." 3

Ninlejszym podajemy do wiadomości, że biura

Wydziału Rejestracji Strat Wojennych i Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej

z dniem 10 lipca r. b. przeniesione zostały z ulicy **Andrzeja 2**

na ulicę NAWROT N-r. 8.

Sprzedam

Fortepian krótki, czarny. **Kredens** z marmurową płytą. **Palta** dwa: jasne i ciemne. : : : : : : : **Meble** pluszowe, **Szafy** duże i małe, **Ławki** politurowane, **Lustra** różnej wielkości, **Pathe-gramofon** szafkowy. **Obrazy** olejne i oleodruki, **Altówkę** starą - instrument b. wartościowy.

Południowa 24.

stróż wskaże

Sprzedaż

RESZTEK

białych i kolorowych na kostjumy, bluzki, matinki, szlafroki, pika satyna materjał szary i „khaki" dla skautów.

Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu. parter 3

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. Ferdynanda Poznańskiego

na nabożeństwo żałobne. w rocznicę zgonu, odbyć się mające w synagodze przy Nowym Rynku № 10, w środę, dnia 11 lipca r. b. o godzinie 12 w południe. 1

Doktór med.

Wł. Polakowski

ginekolog - akuszer,
mieszka obecnie
przy ul. Andrzeja 5.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A.A.A. Parasol pamiątkowy jedwabny, na rączce gałki metalowe, zostawiłem w poniedziałek 2-go b m. o 6 z min. po południu w kościele św. Krzyża. Łaskawego znalazcę uprasza się **bardzo** o złożenie zguby w administracji N. K. Ł.

Antoni Luciejewski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Prosięta do sprzedania. Targowa № 32 u piekarza.

Pokój umeblowany frontowy z odzielnem wejściem do wynajęcia. Widzewska № 42 m. 3.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Romana Bilskiego

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Olgi Radzińskiej.

Zaginął paszport niemiecki, wydany z Dalkowa pow. Łęczyckiego na imię Stanisława Mirowskiego.

Zaginęła legitymacja na chleb dla 2-uch osób, wydana na ul. Rybnej na imię Michała Dembowskiego.

Zaginęła legitymacja na chleb dla 3-ch osób, wydana z VI uczastku na imię Feliksa Gołaszewskiego.

Zaginął portfel z paszportem niemieckim, wydanym z gminy Brus pow. Łódzkiego na imię Bolesława Tomaszewskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w bufecie przy Zgierskim tramwaju.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie **m. 15.50** półr. **m. 7.80,** kwart. —**m. 4.50** miesięcz — **m. 1.50**

Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie **marek 20** półr.— **m. 10,** kwart.— **m. 5.25,** mies.— **m. 1.75**

Zagranicą: w Niemczech rocznie—**mk. 24,** półr.—**mk. 12,** kwart.—**mk. 6,** mies.—**mk. 2.**

W Austrji: rocznie—**kor. 30,** półr.—**kor. 15,** kwartalnie—**kor. 7.50,** mies.—**kor. 2.50**

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano —7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście **m. 1.25** za wiersz petitowy.

Reklamy: za telegramami **fen. 60** za wiersz petit. 1 łam

Nekrologia: za wiersz. pet. 1 łam. **75 fen.**

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 łam **35 fen**

Małe ogłoszenia: za wyraz po **7 fen.** każde ogłoszenie najmniej **70 f.** posady poszukiwane po **5 f.** za wyra

Za dołączenie reklam liczy się po **m. 10** od tysiąca-

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37